

UZASADNIENIE

Powód T. K. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwoty 14.000 zł tytułem ryczałtów za noclegi spędzane przez niego w kabinach samochodów ciężarowych podczas podróży służbowych – przewozów, które wykonywał jako kierowca w ruchu międzynarodowym w okresie zatrudnienia u pozwanej w okresie od 1 października 2011 r. do 30 kwietnia 2012 r. Od żądanej kwoty domagał się odsetek ustawowych od poszczególnych miesięcznych zaległości.

W uzasadnieniu wskazano, iż u pozwanej zatrudniony był jako kierowca w przewozach międzynarodowych. Jego praca polegała na przewożeniu towarów po terenie państw Unii Europejskiej. Nie otrzymał ryczałtu za noclegi na terenie tych państw. Nocował w kabinie samochodu. Wyjaśnił, że wszystkie dowody, tj. karty kierowcy i tarcze tachografu posiada pozwana.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu. Argumentując swoje stanowisko wskazała, iż powód nie wykazał zasadności swojego roszczenia. W późniejszym toku procesu zauważyła, iż w przedmiocie konstytucyjności przepisów, na których powód je oparł, toczy się postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym. Podała też krytykę stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z 12 czerwca 2014 r. w sprawie o sygn. II PZP 1/14. Wskazała, iż powód każdorazowo podejmował samodzielną decyzję co do sposobu odbioru noclegu nocując w pojeździe także wówczas, gdy przebywał na bazach pozwanej zaopatrzonych w możliwe do wykorzystania miejsca noclegowe, a warunki w kabinach pojazdów pozwalały na nocny odpoczynek, odpowiadając tym samym definicji bezpłatnego noclegu. W pozwanej spółce kwestię kosztów noclegu uregulowano w regulaminie wynagradzania. Powód zaakceptował te zapisy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Strony w okresie od 5 listopada 2010 r. do 30 kwietnia 2012 r. łączył stosunek pracy, w ramach którego powód świadczył pracę na rzecz pozwanej na stanowisku kierowcy, w pełnym wymiarze czasu pracy. Jego praca polegała na przewożeniu ładunków pojazdem ciężarowym, na terenie państw Unii Europejskiej.

Dowód:

- świadectwo pracy k. 10-12,
- umowy o pracę z załącznikami w cz. B akt osobowych oraz na k. 48-59 akt sprawy

T. K. kierował pojazdami ciężarowymi, których kabiny wyposażone były w miejsce do spania. Powód, jak i pozostali kierowcy zatrudnieni przez pozwaną, noclegi w czasie podróży odbywał wyłącznie w kabinie prowadzonego pojazdu. Pozwana dysponowała siecią baz z miejscami noclegowymi.

Pozwana nie wypłaciła powodowi ryczałtu za noclegi w kabinach prowadzonych pojazdów.

Okoliczności bezsporne.

W okresie zatrudnienia powoda w pozwanej spółce obowiązywał regulamin wynagradzania z 18 czerwca 2007 r. W rozdziale III cz. D odnosił się do dodatków z tytułu podróży służbowej.

Zgodnie z § 18 regulaminu pracownikowi z tytułu służbowej przysługiwały diety, zwrot kosztów dojazdów, zwrot innych niezbędnych kosztów, w tym kosztów noclegu.

W myśl § 19 regulaminu za każdą dobę podróży służbowej zarówno na terenie kraju jak i poza terytorium kraju przysługiwała pracownikowi dieta w wysokości równej diecie, jaka przysługuje z tytułu podróży służbowej na

terenie kraju pracownikom państwowej lub samorządowej jednostki budżetowej zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 77⁵ kodeksu pracy. Pracodawca mógł przyznać pracownikowi dietę wyższą niż ustalona w ten sposób, a wysokość diet kierowców określać miał załącznik do umowy o pracę.

Zgodnie z § 20 regulaminu pracownikowi przysługiwał zwrot poniesionych przez niego kosztów dojazdów na zasadach określonych w powszechnie obowiązujących przepisach prawa, z tym że w przypadku kierowców co do dojazdów realizowanych za zgodą pracodawcy pojazdem nie będącym jego własnością przysługiwał zwrot tych kosztów w kwocie wynikającej z umowy o pracę.

W myśl natomiast § 21 ust. 1 regulaminu pracownikowi przysługiwało prawo zwrotu przez pracodawcę poniesionych przez pracownika niezbędnych kosztów podróży i wykonania zadania będącego celem podróży. Obowiązek dowodu poniesienia kosztów oraz jego niezbędności dla podróży lub wykonywania zadania obciążał pracownika. Ten był zobowiązany przedstawić pracodawcy dowody poniesienia oraz niezbędności wydatków w trakcie podróży służbowej najpóźniej w ciągu 7 dni od dnia zakończenia podróży.

W § 21 ust. 2 regulaminu wskazane zostało, iż pracownikowi przysługuje prawo do zwrotu kosztów noclegu w trakcie podróży służbowej w wysokości stwierdzonej dowodem księgowym (fakturą, rachunkiem).

Z kolei w § 21 ust. 3 określono, że pracownikowi nie przysługuje zwrot kosztów noclegu, jeżeli pracodawca zapewnił pracownikowi wystarczające warunki odpoczynku nocnego. Zwrot kosztów związanych z noclegiem w szczególności nie przysługiwał kierowcom pojazdów wyposażonych w kabinę do spania, chyba że pracodawca postanowił inaczej.

Powód własnoręcznym podpisem potwierdził zapoznanie się z w/w regulaminem.

Dowód:

- regulamin wynagradzania k. 60-65,
- oświadczenie w części B akt osobowych.

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w niniejszej sprawie leżał w istotnej części poza sporem i ustalony został w oparciu o dowody z dokumentów. Bezspornym pozostawało bowiem zarówno to, że powód, zatrudniony przez pozwaną na stanowisku kierowcy, podczas podróży służbowych spędzał noclegi w kabinach samochodów. Wreszcie poza sporem pozostawały obowiązujące w pozwanej reguły co do noclegów w czasie podróży oraz to, że pozwana nie rekompensowała kierowcom noclegów spędzonych w kabinach samochodów.

Sąd pominął wnioski dowodowe strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych, albowiem do rozstrzygnięcia sporu nie były konieczne wiadomości specjalne. Z kolei wnioski o przesłuchanie świadków A. M. i A. H. stały się bezprzedmiotowe po wydaniu orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, o czym mowa będzie poniżej.

Zgodnie z art. 21a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (t.j. 2012. (...) z późn. zm.) kierowcy w podróży służbowej przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem tego zadania służbowego, ustalane na zasadach określonych w przepisach art. 77⁵ § 3-5 k.p. Podróż służbowa kierowcy, to w myśl art. 2 pkt 7 ustawy, o jakiej mowa, w brzmieniu obowiązującym od 3 kwietnia 2010 r., a więc w całym okresie objętym sporem w niniejszej sprawie, to każde zadanie służbowe polegające na wykonywaniu na polecenie pracodawcy:

- a) przewozu drogowego poza miejscowość siedziby pracodawcy lub
- b) wyjazdu poza taką miejscowość w celu dokonania przewozu drogowego.

W świetle powyższych regulacji powód wykonując przewozy drogowe na rzecz pozwanej pozostawał w podróży służbowej, miał więc prawo do należności związanych z taką podróżą przewidzianych w art. 77⁵ § 3-5 k.p.

Przepis art. 77⁵ k.p. reguluje kwestie należności pracowników w związku z kosztami odbywanych przez nich podróży służbowych. W myśl art. 77⁵ § 1 i 2 k.p. pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową, przy czym wysokość oraz warunki ustalania tych należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej, określa rozporządzenie.

Zgodnie z art. 77⁵ § 3 k.p. warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej pracownikowi zatrudnionemu u innego pracodawcy niż wymieniony w § 2 (a zatem innego niż państwowa lub samorządowa jednostka sfery budżetowej) określa się w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania. Gdy układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania lub umowa o pracę nie zawierają postanowień, o których mowa w § 3, pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej odpowiednio według przepisów, o których mowa w § 2 (art. 77⁵ § 5 k.p.). Postanowienia układu zbiorowego pracy, regulaminu wynagradzania lub umowy o pracę nie mogą ustalać diety za dobę podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju w wysokości niższej niż dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju określona dla pracownika, o którym mowa w § 2 (art. 77⁵ § 4 k.p.).

W okresie objętym sporem kwestię należności z tytułu podróży służbowych pracowników państwowych lub samorządowych jednostek sfery budżetowej regulowały: do końca lutego 2013 r. rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz. U. Nr 236, poz. 1991 z późn.zm.) i rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju (Dz. U. Nr 236, poz. 1990 z późn.zm.), a od 1 marca 2013 r. rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz.U. z 2013 r. poz.167).

Zgodnie z § 2 pierwszego z wymienionych rozporządzeń (dotyczącego podróży zagranicznych) i § 3 drugiego z nich (dotyczącego podróży krajowych) z tytułu podróży, odbywanej w terminie i w państwie określonym przez pracodawcę, pracownikowi przysługiwały diety, zwrot kosztów przejazdów i dojazdów, noclegów, innych wydatków, określonych przez pracodawcę odpowiednio do uzasadnionych potrzeb. W myśl § 9 ust. 1 wskazanego wyżej rozporządzenia dotyczącego podróży zagranicznych za nocleg przysługiwał pracownikowi zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem hotelowym, w granicach ustalonego na ten cel limitu określonego w załączniku do rozporządzenia. W razie nieprzedłożenia rachunku za nocleg, pracownikowi przysługiwał ryczałt w wysokości 25% limitu, o którym mowa w ust. 1. Wskazane regulacje nie znajdowały jednak zastosowania, gdy pracodawca lub strona zagraniczna zapewniły pracownikowi bezpłatny nocleg (§ 9 ust. 4 rozporządzenia). Ryczałt za nocleg regulowało też w § 7 ust. 2 wymienione wcześniej rozporządzenie z dnia 19 grudnia 2002 r. dotyczące podróży krajowych przewidując prawo do niego w przypadku nieprzedłożenia przez pracownika rachunku za nocleg w hotelu lub innym obiekcie świadczącym usługi hotelarskie i niezapewnienia takiemu pracownikowi bezpłatnego noclegu i określając jego wysokość na 150% diety.

Analogiczne do przytoczonych regulacji w zakresie ryczałtów za noclegi w podróży służbowej zawierają § 2 i § 16 ust. 1, 2 i 4 oraz § 8 ust. 3 w zw. z ust. 1 obowiązującego od 1 marca 2013 r. rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub

samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej. Zmianie w tym rozporządzeniu uległy jedynie kwoty limitów za podróże służbowe poza granicami kraju i wysokość diety krajowej (obecnie zgodnie z § 7 ust. 1 rozporządzenia 30 zł) warunkująca wysokość ryczałtu za nocleg na terenie Polski.

Powód wywodził prawo do ryczałtu za noclegi z przepisów wskazanych rozporządzeń podnosząc, iż nie sposób uznać za zapewnienie bezpłatnego noclegu umożliwienie spędzania tego noclegu w kabinie samochodu ciężarowego.

Kwestia taka była już przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego. W uchwale 7 sędziów z dnia 12 czerwca 2014 r., sygn. II PZP 1/14, Sąd ów stwierdził, iż zapewnienie pracownikowi - kierowcy samochodu ciężarowego, odpowiedniego miejsca do spania w kabinie tego pojazdu podczas wykonywania przewozów w transporcie międzynarodowym nie stanowi zapewnienia przez pracodawcę bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju, co powoduje, że pracownikowi przysługuje zwrot kosztów noclegu na warunkach i w wysokości określonych w § 9 ust. 1-3 tego rozporządzenia albo na korzystniejszych warunkach i wysokości, określonych w umowie o pracę, układzie zbiorowym pracy lub innych przepisach prawa pracy. Konieczność wydania uchwały przez powiększony skład Sądu Najwyższego powstała w związku z uprzednimi rozbieżnościami w orzecznictwie tego Sądu co do możliwości uznania za bezpłatny nocleg stworzonych przez pracodawcę możliwości spędzania odpoczynku nocnego w kabinach samochodowych. W obszernych wywodach zawartych w uzasadnieniu wskazanej uchwały Sąd Najwyższy wskazał m.in. iż przepisy unijne pozwalające na wykorzystanie przez kierowców okresów odpoczynków w pojeździe, którym poruszają się w podróży zawarte w ratyfikowanej przez Polskę w dniu 1 maja 1992 r. umowie (...) z dnia 1 lipca 1970 r. (Dz.U. z 1999.94. (...) z późn.zm.) i rozporządzeniu (WE) nr 561/06 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego nie regulują kwestii świadczeń związanych z pracą kierowców, nie można zatem w oparciu o nie uznawać za bezpłatny nocleg, o jakim mowa w zawartych w prawie krajowym regulacjach dotyczących podróży służbowych, noclegu w kabinie pojazdu. Zdaniem Sądu Najwyższego pojęcia „odpowiednie miejsce do spania” i „bezpłatny nocleg” nie mogą być utożsamiane. Polski prawodawca odnosi pojęcie „noclegu” do usługi hotelarskiej (motelowej), o czym świadczy nie tylko będący zasadą zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem hotelowym (za usługi hotelarskie), ale także wysokość ustalonych limitów za noclegi. Usługa hotelarska obejmuje szerszy zakres świadczeń niż tylko udostępnienie „miejsca do spania”, w szczególności możliwość skorzystania z toalety, prysznic, przygotowania gorących napojów itp., a także (ewentualnie) zapewnienie wyżywienia. Brak przedstawienia rachunku za usługi hotelarskie oznacza, że pracownik nie korzystał z hotelu, a wówczas zwrot kosztów noclegu zostaje ograniczony do 25% limitu stanowiącego ryczałt za koszty realnie ponoszone w czasie podróży, bez korzystania z usług hotelowych. Istota ryczałtu jako świadczenia kompensacyjnego polega na tym, że świadczenie wypłacane w takiej formie z założenia jest oderwane od rzeczywistego poniesienia kosztów i nie pokrywa w całości wszystkich wydatków z określonego tytułu (bo nie są one udokumentowane). Zdaniem Sądu Najwyższego, zapewnienie przez pracodawcę pracownikowi (kierowcy wykonującemu przewozy w międzynarodowym transporcie drogowym) odpowiedniego miejsca do spania w kabinie samochodu ciężarowego, czyli wyposażenie samochodu w odpowiednie urządzenia (leżankę, klimatyzację, ogrzewanie itp.) pozwala na wykorzystanie przez kierowcę w samochodzie dobowego (dziennego) odpoczynku, przy spełnieniu warunków określonych w art. 8 ust. 8 rozporządzenia nr 561/06, natomiast nie oznacza zapewnienia mu przez pracodawcę bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzeń wykonawczych wydanych na podstawie art. 77⁵ § 2 k.p. Wywód Sądu Najwyższego zawarty w uzasadnieniu uchwały z dnia 12 czerwca 2014 r., został uzupełniony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 4 września 2014 r., sygn. I PK 7/14, LEX nr 1515145 rozważaniami dotyczącymi sformułowania „bezpłatny nocleg”. W wyroku tym Sąd Najwyższy podkreślił, że regułą jest rozliczanie kosztów noclegu rachunkiem hotelowym, wyjątkiem, a zarazem alternatywą, jest wypłata przez pracodawcę ryczałtu. Sprowadzając wskazane przepisy do wspólnego mianownika Sąd Najwyższy zauważył, że pracodawca ma obowiązek ponieść koszty związane z noclegiem pracownika - kierowcy (w ściśle określonej lub ryczałtowej kwocie). Paradygmat ten wyznacza interpretację § 9 ust. 4 rozporządzenia z 2002r. dotyczącego kosztów podróży zagranicznych. Wyłączenie wskazane w tym przepisie nie może abstrahować od ogólnej reguły, którą jest pokrycie kosztów noclegu w warunkach hotelowych (obliczanych

niekiedy ryczałtowo w sytuacji, gdy pracownik nie przedłoży rachunku za nocleg). Zdaniem Sądu Najwyższego powyższe oznacza, że uchylenie obowiązku pracodawcy następuje jedynie wówczas, gdy zapewnia on bezpłatny nocleg w warunkach hotelowych. Jasne jest przy tym, że nie koreluje z nimi nocowanie w kabinie samochodowej (nawet wyposażonej w liczne udogodnienia). W ocenie Sądu Najwyższego wnioskowanie to jest usprawiedliwione również wykładnią terminu „nocleg”. Zważywszy bowiem, że dotyczy on kierowcy znajdującego się w permanentnej podróży, zrozumiałe staje się, że pojęcia tego nie wypełnia tylko aspekt związany z zapewnieniem miejsca do spania. Nocleg w tym wypadku oznaczać powinien zapewnienie pełnego zestawu urządzeń i warunków zapewniających normalne funkcjonowanie organizmu ludzkiego. Nie chodzi zatem tylko o zapewnienie miejsca do spania, ale o takie warunki adaptacyjne, które zbliżone są do domowych, tak aby choć w części doszło do oddzielenia sfery zawodowej i prywatnej. Funkcji tej nie spełnia nocowanie w kabinie samochodu.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie akceptuje zaprezentowane powyżej stanowisko, iż noclegu w kabinie samochodowej nie można uznać za bezpłatny nocleg, o jakim mowa w § 9 ust. 4 powołanego rozporządzenia z 2002 r. dotyczącego kosztów podróży zagranicznych oraz aktualnie obowiązującego rozporządzenia z 29 stycznia 2013 r. Tym samym dla rozstrzygnięcia sporu w istocie bez znaczenia było, jak wysoki pozostawał standard kabiny samochodowej, w której powód spędzał noclegi. W ocenie Sądu za uznaniem niezależnie od standardu kabin warunków noclegowych w pojeździe za nieodpowiadające warunkom hotelowym, przemawiają nie tylko okoliczności wskazywane przez Sąd Najwyższy, a to chociażby brak odpowiedniego zaplecza sanitarnego. Istotne znaczenie ma także okoliczność, że to nie po stronie innego podmiotu, a odbywającego nocleg leżało zapewnienie pościeli i jej należytego stanu oraz odpowiednich warunków sanitarnych w kabinie. Pracownik zatem musiał ponosić niedogodności związane z takim noclegiem – nabywanie, przewożenie, przenoszenie, pranie własnej pościeli czy sprząatanie kabiny pociągające zresztą za sobą dla niego także określone koszty.

Podzielenie przytoczonego wyżej stanowiska Sądu Najwyższego nie przesądzało jednak o uwzględnieniu powództwa.

Jak wynika z art. 77⁵ § 5 k.p., przepisy aktów wykonawczych dotyczących rozliczania podróży służbowych znajdują zastosowanie w sytuacji, gdy wewnątrzzakładowe przepisy prawa pracy lub umowy o pracę nie regulują należności z tytułu takich podróży. Strona pozwana w niniejszej sprawie wskazywała na obowiązujący u niej regulamin wynagradzania regulujący kwestię należności za podróże służbowe.

Uregulowanie kosztów podróży służbowych w takim regulaminie (niesporne w sprawie) oznacza, iż wobec pracowników pozwanej, w tym powoda znajdują zastosowanie przepisy tego regulaminu, nie zaś przepisy wymienionych wcześniej rozporządzeń. Regulamin wynagradzania obowiązujący u pozwanej przewiduje zaś wyłączenie prawa pracownika do ryczałtów za noclegi (regulacja negatywna). Oznacza to, że powód nie może skutecznie dochodzić takiego świadczenia.

Sąd Rejonowy nie podziela stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w omawianym wcześniej orzeczeniu z dnia 12 czerwca 2014r. II PZP 1/14, iż przepisy wykonawcze ustalają minimalny standard wszystkich świadczeń z tytułu podróży służbowych, co oznacza, że jeśli akty wewnętrzne nie zawierają określonych regulacji lub zawierają regulacje mniej korzystne niż rozporządzenia, w ich miejsce wchodzi przepisy rozporządzeń z 2002 i 2013 r. Przeciwno takiemu przyjęciu przemawia już sama treść normy wynikającej z art. 77⁵ k.p.

W art. 77⁵ § 3 k.p. wyraźnie wskazano, iż warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowych pracownikowi zatrudnionemu u innego pracodawcy niż określony w § 2 (czyli innego niż państwowa lub samorządowa jednostka sfery budżetowej) określa się w układzie zbiorowym pracy, regulaminie wynagradzania lub umowie o pracę. Tylko w przypadku gdy układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania lub umowa o pracę nie zawierają postanowień, o których mowa w § 3, pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej odpowiednio według przepisów, o których mowa w § 2 (art. 77⁵ § 5 k.p.). Art. 77⁵ § 5 k.p. nie przewiduje zastosowania przepisów wskazanych w § 2 (dotyczących pracowników zatrudnionych w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej) w sytuacji, gdy układ zbiorowy, regulamin wynagradzania czy umowa o pracę regulują odmiennie

należności z tytułu podróży służbowych np. ograniczając ich liczbę lub przewidując niższą niż w rozporządzeniu wysokość. Nakazuje on stosować przepisy wykonawcze dotyczące należności pracowników sfery budżetowej w wypadku, gdy pracodawca w aktach wewnętrznych czy umowie o pracę nie uregulował należności z tytułu podróży służbowych, nie zaś, gdy nie uregulował należności z tytułu podróży służbowych wyszczególnionych rodzajowo w przepisach tego rozporządzenia. W przepisie, o jakim mowa, jest odesłanie do art. 77⁵ § 3 k.p., który odnosi się ogólnie do należności z tytułu podróży służbowych nie wymieniając rodzaju takich należności wprost ani nie odsyłając do katalogu zawartego w rozporządzeniu wskazywanym w art. 77⁵ § 2 k.p. Nie ma zatem dostatecznych podstaw do uznania, iż układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania czy umowa o pracę muszą, regulując należności z tytułu podróży służbowych, obejmować wszystkie świadczenia wskazane w rozporządzeniu. Podkreślenia wymaga, iż kodeks pracy nigdzie nie definiuje rodzaju należności przysługujących z tytułu podróży służbowych, co oznacza swobodę pracodawcy (innego aniżeli jednostki sfery budżetowej) w ich określaniu. Dotyczy to także pracodawcy będącego firmą transportową, jako że nieobjęcie odesłaniem zawartym w art. 21 a ustawy o czasie pracy kierowców także art. 77⁵ § 1 k.p. (odnoszącego się ogólnie do należności bez ich wymieniania) wynika jedynie z odmiennej definicji podróży służbowej kierowcy, nie zaś z woli innej niż w przypadku pozostałych pracowników zatrudnionych poza sferą budżetową regulacji należności związanych z podróżą służbową. Jeszcze raz podkreślić należy, iż powoływane wcześniej rozporządzenia z 2002 r. i 2013 r. wyszczególniające należności z tytułu podróży służbowych, nie są aktami dotyczącymi wszystkich pozostających w zatrudnieniu, a tylko określonej ich grupy (pracowników państwowych i samorządowych jednostek sfery budżetowej), a do innych osób znajdują zastosowanie tylko w wypadku, gdy pracodawca nie zadbał o uregulowanie kwestii należności z tytułu podróży w wewnętrznych aktach prawa pracy czy umowie o pracę.

Stwierdzeniu, iż omawiane akty wykonawcze ustalają minimalny standard wszystkich należności z tytułu podróży służbowych sprzeciwia się brzmienie art. 77⁵ § 4 k.p., zgodnie z którym postanowienia układu zbiorowego pracy, regulaminu wynagradzania lub umowy o pracę nie mogą ustalać diety za dobę podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju w wysokości niższej niż dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju określona dla pracownika, o którym mowa w § 2. Zapis taki przeczy wyraźnie uznaniu, iż zamysłem prawodawcy było wyznaczenie w akcie wykonawczym minimalnego standardu świadczeń z tytułu podróży służbowych dla wszystkich zatrudnionych. Gdyby zresztą było inaczej, w ogóle niezrozumiałym pozostawałoby uregulowanie kwestii podróży służbowych w sposób, w jaki jest to uczynione obecnie tj. poprzez określenie rozporządzeniem rodzajów i wysokości świadczeń tylko pewnej grupy zatrudnionych i odesłanie do stosowania tego aktu w przypadku pozostałych pracowników tylko w określonym przypadku. Wydaje się, że chcąc określić minimalną wysokość świadczeń dla wszystkich zatrudnionych ustawodawca objąłby ich wszystkich jednym aktem (co nie ograniczałoby jednak możliwości uregulowania przez pracodawcę działającego poza sferą budżetową tych kwestii korzystniej) nie zaś ograniczył się tylko do pewnej grupy. Wysokość diety w podróży krajowej i zagranicznej w okresie objętym sporem istotnie od siebie odbiegała. Do końca lutego 2013 r. dieta w podróży krajowej wynosiła 23 zł (§4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju), a w podróży zagranicznej kilkukrotnie więcej (np. w Holandii, Niemczech i we W. po 42 euro). Szczegółowo regulował to załącznik do w/w rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju. Podobnie jest i obecnie, dieta w podróży służbowej na terenie kraju wynosi 30 zł (§ 7 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej), a w podróży zagranicznej: w Niemczech 49 euro, we W. 48 euro, w Holandii 50 euro (załącznik do wskazanego rozporządzenia). Ustawodawca wprowadził w art. 77⁵ § 4 k.p. wymóg zapewnienia pracownikowi w przypadku każdej podróży - i krajowej i zagranicznej – diety na poziomie diety określonej dla pracownika sfery budżetowej w podróży krajowej, co przeczy przyjęciu, iż jego intencją

było uregulowanie minimalnego standardu świadczeń wszystkich pracowników w rozporządzeniach dotyczących pewnej ich grupy (zatrudnionych w jednostkach sfery budżetowej).

Regulacja art. 77⁵ k.p. przemawia więc za przyjęciem, iż wolą ustawodawcy było pozostawienie swobody w kwestii uregulowania należności z tytułu podróży służbowych pracodawcom innym niż jednostki sfery budżetowej, z tym tylko ograniczeniem, że ci muszą wypłacać diety i to w wysokości nie niższej niż przewidziane w aktach wykonawczych dotyczących należności pracowników sfery budżetowej w podróży krajowej.

Za takim przyjęciem przemawiają zmiany legislacyjne wskazanego przepisu. Do końca 2002 r. art. 77⁵ k.p. obejmował dwa paragrafy. § 1 stanowił, iż pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy, przysługuje zwrot kosztów związanych z podróżą służbową. Zgodnie natomiast z §2 wskazanego artykułu minister właściwy do spraw pracy określić miał w drodze rozporządzenia szczegółowe zasady ustalania oraz wysokość należności przysługujących pracownikowi z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju, w szczególności w zakresie diet oraz zwrotu kosztów przejazdów, noclegów i innych udokumentowanych wydatków. Przepis zmieniono (nadając mu obecny kształt) ustawą z dnia 26 lipca 2002 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2002 r. Nr 135, poz. 1146). W uzasadnieniu projektu (druk sejmowy IV.335 dostępny na stronie internetowej Sejmu RP) ustawodawca, wyjaśniając potrzebę nowelizacji podkreślał, że definicja podróży służbowej budzi dużo kontrowersji, zwłaszcza w odniesieniu do pracowników odbywających wielokrotne podróże służbowe, tj. pracowników, dla których podróż jako stałe pokonywanie przestrzeni jest rodzajem wykonywanej pracy i coraz częściej zgłaszana jest potrzeba odmiennego traktowania przypadków podróży służbowej odbywanej doraźnie od podróży służbowej polegającej na stałym pokonywaniu przestrzeni. Zaznaczał, iż obecne uregulowania podróży służbowej są kwestionowane przez przewoźników głównie ze względów finansowych, wypłacane diety w obligatoryjnie ustalonej wysokości obciążają koszty pracy, stając się jednym z elementów obniżających rentowność przedsiębiorcy. Jako cel projektu wskazano racjonalizację wydatków pracodawców. Z tego właśnie względu przewidziano:

1) upoważnienie ministra właściwego do spraw pracy do określenia, w drodze rozporządzenia, wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju i poza jego granicami, w szczególności diet, zwrotu kosztów przejazdów i noclegów, a także innych wydatków - tylko dla pracowników zatrudnionych w państwowych lub samorządowych jednostkach sfery budżetowej,

2) ustalanie szczegółowych warunków wypłacania należności z tytułu podróży służbowej pozostałych pracowników w układach zbiorowych pracy lub regulaminach wynagradzania albo w umowach o pracę.

Proponowany tryb regulowania wysokości i warunków ustalania należności pracowniczych z tytułu podróży służbowej, wedle uzasadnienia projektu, miał być analogiczny do obowiązującego trybu regulowania zasad wynagradzania i przyznawania innych świadczeń związanych pracą, innego dla pracowników sfery budżetowej (dla których świadczenia ustalane są odgórnie) i innego dla pozostałych (dla których pozostawia się swobodę pracodawcy). W projekcie wskazano, iż decentralizacji kompetencji w zakresie ustalania warunków wypłacania należności z tytułu podróży służbowej dla pracowników zatrudnionych poza sferą budżetową towarzyszy gwarancja ustawowa w zakresie prawa pracownika do otrzymania należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową. Co do brzmienia art. 77⁵ § 4 k.p. (regulacji nieprzewidzianej w pierwotnym projekcie) spory toczyły się jeszcze na etapie prac w komisji sejmowej. Strona rządowa akcentowała, że po konsultacjach z partnerami społecznymi przyjęto opcję, aby przy delegacjach zagranicznych przepisy ogólne przewidywały minimalną dietę służbową w wysokości diety krajowej. Celem było, aby nikogo nie pozbawiać diet (biuletyn 794/IV, sprawozdanie z prac Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw związanych z programem rządowym „Przedsiębiorczość-Rozwój-Praca” /nr12/ z 9 lipca 2002 r. rozpatrującej sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej ds. problematyki społecznej o poselskim i rządowym, projektach ustaw o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz zmianie niektórych innych ustaw /druki nr 334 i 335/).

Zatem także wykładnia autentyczna, której nie sposób pomijać, przemawia za zaprezentowanym przez Sąd stanowiskiem.

Oczywiście nie sposób uznać za dopuszczalne ograniczenia przez pracodawcę w aktach wewnętrzzakładowych należności z tytułu podróży służbowych jedynie do diety odpowiadającej krajowej z wyłączeniem prawa do zwrotu dodatkowych wydatków, w sytuacji, gdy pracownik byłby zmuszony je ponosić (np. w związku z koniecznością samodzielnego zapewniania sobie noclegu). W takiej sytuacji należałoby uznać, iż pracodawca w istocie nie uregulował należności z tytułu podróży służbowych, skoro nie odniósł się w aktach wewnętrznych czy umowie o pracę do wydatków realnie powstających po stronie pracowników (nie zapewnił ich pokrycia). Tak nie jest jednak w przypadku pozwanej. W spółce obowiązywał bowiem regulamin wynagradzania kompleksowo regulujący tę kwestię. Przewidywał on zarówno prawo do diety, jak i prawo do zwrotu innych kosztów podróży, w tym noclegu i kosztów dojazdu. Regulamin nie przewidywał jedynie prawa do przewidzianych rozporządzeniem dotyczącym pracowników jednostek sfery budżetowej ryczałtów za noclegi. Brak podstaw do uznania nieujęcia takiego świadczenia za nieuregulowanie należności z tytułu podróży służbowych. Nie sposób odbierać prywatnemu przedsiębiorcy działającemu na wolnym rynku i mającemu na celu osiągnięcie określonego celu gospodarczego możliwości takiego uregulowania kwestii należności pracowników z tytułu podróży służbowych, które przewiduje zwrot pracownikom wszystkich rzeczywiście poniesionych wydatków, stawiając przy tym określone wymogi. Dopuszczalnym jest zatem obwarowanie zwrotu kosztów podróży, w tym kosztów noclegu obowiązkiem wykazania tych kosztów rachunkiem czy fakturą i wyłączenie (pominięcie) prawa do oderwanych od rzeczywistych wydatków wypłat (świadczeń takich jak ryczałt za noclegi). Za niedopuszczalną można byłoby uznać tylko taką regulację, która prowadziłaby do niekompensowania pracownikowi rzeczywiście poniesionych i wykazanych kosztów, nie zaś tę, która uwzględnia też uzasadniony interes pracodawcy nie mającego obowiązku dodatkowej gratyfikacji pracownika za podróż służbową. Uregulowana przepisami wykonawczymi wysokość ryczałtu za noclegi w podróży poza obszarem kraju pracowników jednostek sfery budżetowej nie jest wcale niska i może istotnie przekraczać rzeczywiste wydatki pracownika w związku z noclegiem. Trudno uznać, by pracodawca (inny niż jednostka sfery budżetowej w przypadku której obowiązek ten wynika z przepisu) był zobligowany do wypłaty pracownikowi określonej zryczałtowanej kwoty za każdą noc, niezależnie od tego czy i jakie wydatki pracownik poniósł. Należy pamiętać, że pracownikowi przysługują zgodnie z art. 77⁵ § 1 k.p. należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową, a nie dodatkowe środki finansowe celem kompensowania niedogodności związanych z podróżą. Należności z tytułu podróży służbowych nie mają bowiem służyć zrekompensowaniu pracownikowi niematerialnych skutków pobytu poza miejscem zamieszkania, w tym przykładowo braku właściwego komfortu spania, a jedynie wydatki związane z wykonywaniem polecenia służbowego.

Wszystko powyższe przemawia za uznaniem, iż pracodawca inny aniżeli jednostka sfery budżetowej ma prawo ustalić w regulaminie wynagradzania, jak uczyniła to pozwana, że pracownikowi poza dietą przysługuje jedynie zwrot udokumentowanych kosztów podróży, w tym noclegów nie przewidując jednocześnie prawa pracownika do kosztów zryczałtowanych.

Obowiązywanie u pozwanej regulaminu wynagradzania nieprzewidującego prawa do ryczałtów za noclegi oznacza, iż powód nie może skutecznie dochodzić takiego świadczenia. Powód mógłby natomiast domagać się od pracodawcy (w sytuacji, gdy odbywał noclegi w pojeździe) zwrotu kosztów podróży w postaci zakupu pościeli, czyszczenia tejże, transportu, środków czystości, o ile udokumentowałby w odpowiedni sposób wysokość tych kosztów. Powód nie wykazał jednak, by takie koszty poniósł i by przedstawiał pozwanej stosowne rachunki, których ta nie honorowała.

Niezależnie od przedstawionej powyżej argumentacji Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 24 listopada 2016 r., wydanym w sprawie o sygn. akt K 11/15 orzekł, iż:

1) art. 21a ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców w związku z art. 77⁵ § 2, 3 i 5 ustawy z 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy w związku z § 16 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce

sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do kierowców wykonujących przewozy w transporcie międzynarodowym, jest niezgodny z art. 2 konstytucji,

2) art. 21a ustawy z 16 kwietnia 2004 r. powołanej w punkcie 1 w związku z art. 775 § 2, 3 i 5 ustawy z 26 czerwca 1974 r. powołanej w punkcie 1 w związku z § 9 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do kierowców wykonujących przewozy w transporcie międzynarodowym, jest niezgodny z art. 2 konstytucji.

Trybunał wskazał, że odesłanie zawarte w art. 21 a ustawy o czasie pracy kierowców ma charakter kaskadowy, co jest niedopuszczalne w świetle obowiązujących zasad techniki prawodawczej. Trybunał zauważył, że zgodnie z § 157 Z. T. Prawodawczej, nie odsyła się do przepisów, które już zawierają odesłanie, gdyż nie służy to podstawowemu celowi przepisów odsyłających, jakim jest potrzeba osiągnięcia skrótości tekstu lub zapewnienia spójności regulowanych instytucji prawnych. W ocenie Trybunału zastosowana przez ustawodawcę konstrukcja odesłania zawarta w art. 21 a ustawy- o czasie pracy kierowców w związku z art. 775 § 2, § 3 i § 5 kodeksu pracy oraz § 16 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia (...) z 2013 r. nie tylko nie zapewnia spójności całej regulacji prawnej, ale wręcz przeciwnie – prowadzi do poważnych wątpliwości interpretacyjnych, czego wyrazem była radykalnie rozbieżna wykładnia przyjęta w wyrokach Sądu Najwyższego.

Podkreślenia jednak wymaga, że motywy orzeczenia Trybunału wyraźnie wskazują, że nie tylko odesłanie kaskadowe zawarte w ustawie o czasie pracy kierowców stało się przyczyną oceny niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów, ale również inne doniosłe względy związane z zasadą demokratycznego państwa prawa. Otóż Trybunał uznał że art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców, odsyłając do zasad ogólnych przewidzianych w kodeksie pracy – tj. art. 77⁵ § 3-5 k.p., nie uwzględnia specyfiki wykonywania zawodu kierowcy w transporcie międzynarodowym. Warunki i specyfika podróży służbowej pracowników administracji publicznej, czyli co do zasady niewielka liczba podróży, odbywanie ich zazwyczaj w aglomeracjach miejskich pozwalających na zapewnienie odpowiednich warunków hotelowych, są nieporównywalne z warunkami i specyfiką przebywania w podróży kierowcy w transporcie, zwłaszcza międzynarodowym, która stanowi istotę tego zawodu, tj. miejsca, w których odbywa się nocleg, często sprawiają trudność z zapewnieniem warunków hotelowych. Regulacje zawarte w art. 77⁵ § 3-5 k.p. w założeniu dotyczą incydentalnych podróży służbowych (tj. takich, które nie stanowią istoty wykonywanej pracy), a zatem także incydentalnie realizowanych przez pracowników uprawnień do świadczeń (oraz związanych z nimi obowiązków pracodawców). Dalej Trybunał uznał, iż uregulowanie należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem przez kierowców podróży służbowej wymaga stworzenia odrębnych przepisów dla tej grupy pracowników, uwzględniającej specyfikę ich pracy. Dotychczasowe rozwiązania szczególne, które w intencjach projektodawcy nowelizacji z 2010 r. miały tę specyfikę uwzględniać, uznane zostały za pozorne, ponieważ sposób ukształtowania należności dla kierowców wynika w dalszym ciągu z ogólnych przepisów kodeksowych. Konstrukcja normatywna przyjęta w zakwestionowanych przez Trybunał przepisach doprowadziła do nieprzewidywalności skutków prawnych działań podjętych na ich podstawie przez ich adresatów, przez co naruszyła zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. Pracodawcy w transporcie międzynarodowym, kierując się bezpośrednio obowiązującym art. 8 ust. 8 rozporządzenia nr 561/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z 15 marca 2006 r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego, ponosili nakłady finansowe, dostosowując samochody ciężarowe, tak aby zapewniały one „odpowiednie miejsce do spania dla każdego kierowcy” lub kupując samochody fabrycznie dostosowane do takiego odpoczynku. Uznawali przy tym, że jest to zapewnienie przez nich bezpłatnego noclegu, o którym mowa w § 9 ust. 4 rozporządzenia (...) z 2002 r. i § 16 ust. 4 rozporządzenia (...) z 2013 r., które zwalnia ich z ponoszenia kosztów noclegu oraz ryczałtów za nocleg w przypadku braku rachunku hotelowego. Dlatego Trybunał Konstytucyjny uznał, że z uwagi na treść art. 8 ust. 8 rozporządzenia nr 561/2006, oczekiwania pracodawców, iż zapewnienie odpowiedniego miejsca do spania w kabinie samochodowej zwolni ich z ponoszenia kosztów noclegu kierowców, były usprawiedliwione.

Zdaniem Trybunału potraktowanie w sposób identyczny w tym zakresie podmiotów nierównych – tj. pracowników sektora administracji i kierowców w transporcie (w szczególności międzynarodowym), a z drugiej strony także ich pracodawców - należy uznać za wadliwe z punktu widzenia konstytucyjnej zasady równości oraz poszanowania negocjacyjnego systemu określenia poziomu wynagrodzenia i diet.

Po myśli art. 190 ust. 3 Konstytucji RP orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, jednak Trybunał Konstytucyjny może określić inny termin utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego. Termin ten nie może przekroczyć osiemnastu miesięcy, gdy chodzi o ustawę, a gdy chodzi o inny akt normatywny - dwunastu miesięcy. W przypadku orzeczeń, które wiążą się z nakładami finansowymi nie przewidzianymi w ustawie budżetowej, Trybunał Konstytucyjny określa termin utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego po zapoznaniu się z opinią Rady Ministrów.

W efekcie tej regulacji przepis uznany za niezgodny z Konstytucją nie traci automatycznie mocy obowiązującej. Traci ją na przyszłość i to od momentu publikacji wyroku w Dzienniku Ustaw. W związku z obaleniem konstytucyjności nie może on być stosowany i to zarówno w odniesieniu do zdarzeń z przeszłości, jak i przyszłych.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtowało się jednolite stanowisko, co do tego, że przepis uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją, nie może być stosowany przez sądy i inne organy w odniesieniu do stanów faktycznych sprzed ogłoszenia orzeczenia Trybunału. Oznacza to konieczność rozpoznania sprawy z pominięciem już niekonstytucyjnego przepisu.

W tej sytuacji jedyną podstawę prawną dla świadczeń dotyczących rekompensaty za nocleg w podróży służbowej stanowi wewnętrzna regulacja pracodawcy, która w tym przypadku – zgodnie z normą art. 77⁵ k.p. – przewiduje możliwość zwrotu jedynie udokumentowanych wydatków, lecz nie przyznaje prawa do ryczałtu.

Sąd miał na uwadze także treść wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2017 r., wydanego w sprawie I PK 300/15. W uzasadnieniu tego wyroku pominięto wiele przesłanek Trybunału Konstytucyjnego o charakterze aksjologicznym, skupiając się jedynie na zarzucie nieprawidłowego – kaskadowego odesłania w ustawie czasie pracy kierowców. Sąd Najwyższy nieprawidłowo przyjął, że „zanegowano prawo jednej grupy do uzyskania świadczeń związanych z podróżą służbową, gdyż kaskadowa regulacja tych uprawnień pozostaje w kolizji z art. 2 Konstytucji RP. Trybunał nie neguje samego prawa do rekompensaty, lecz podważa mechanizm jej ustalenia”. Tymczasem przywołane powyżej motywy orzeczenia Trybunału wskazują na wniosek zgoła przeciwny.

Niemniej jednak Sąd Najwyższy w wyroku z 21 lutego 2017 r. stwierdził, że w dalszym ciągu obowiązującym pozostaje art. 77⁵ k.p., co powinno prowadzić do uzyskania rekompensaty za wydatki ponoszone w podróży służbowej. Jednakże - jak już powyżej opisano - przepis art. 77⁵ § 3 i 4 k.p. daje pracodawcy sfery niepublicznej możliwość samodzielnego kształtowania sposobu rekompensowania wydatków pracownika związanych z noclegiem w podróży służbowej, z czego pozwany pracodawca skorzystał. Sąd Najwyższy również zdaje się to zauważać, skoro w konstatacji swojego uzasadnienia stwierdził: „Agregacja powyższych argumentów prowadzi do wniosku, że po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r., K 11/15, nie stosuje się art. 21 a ustawy⁷ z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców, ale stosuje się art. 77⁵ § 5 k.p. w przypadku, gdy pracodawca nie uregulował zasad zwrotu należności z tytułu podróży służbowej w układzie zbiorowym pracy, regulaminie wynagradzania lub umowie o pracę”. Stąd wniosek, że nawet biorąc pod uwagę wyrok Sądu Najwyższego z 21 lutego 2017 r., należało w pierwszej kolejności wziąć pod uwagę treść wewnętrznej regulacji pracodawcy, który- wyłączył prawo do ryczałtu za nocleg, pozwalając jedynie na rekompensatę udokumentowanych wydatków związanych z noclegiem.

W konsekwencji Sąd uznał, iż pozwana nie miała obowiązku rekompensowania powodowi noclegu spędzonego w kabinie pojazdu w czasie odbywanych podróży. Obowiązek taki nie ani z umowy o pracę, ani też regulaminu wynagradzania i w końcu nie wynikał też z powszechnie obowiązujących norm prawnych. Dlatego w pkt I wyroku oddalono powództwo jako bezzasadne.

W pkt II zawarto orzeczenie o kosztach procesu, które co do zasady należały się stronie pozwanej, wobec brzmienia art. 98 § 1 k.p.c. Jednakże Sąd uznał, iż w sprawie zachodzą podstawy do zastosowania normy art. 102 k.p.c. Powód nie mógł się spodziewać w dacie złożenia pozwu, iż przepisy, z których wywodził swoje żądanie zostaną zaskarżone i w efekcie przestaną obowiązywać wobec stwierdzenia ich niekonstytucyjności.

Na koszty procesu składają się koszty zastępstwa procesowego, których stawka - z uwagi na wartość przedmiotu sporu - wynosi 1.800 zł, co wynika z § 6 ust. 1 pkt 5 w związku z § 11 ust. 1 pkt 2 w związku z § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490), obowiązującego w chwili wniesienia powództwa.

Sąd ograniczył te koszty o połowę (do 900 zł), biorąc za podstawę przepis art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej kosztami w ogóle. Przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu; jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Nie konkretyzuje on pojęcia "wypadków szczególnie uzasadnionych", pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, Lex, nr 7366). Zastosowanie przez sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1974 r. w sprawie II CZ 223/73). O tym, czy w konkretnej sprawie zachodzi „szczególnie uzasadniony wypadek” decyduje także m.in. sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą sprawę. Jeżeli prowadzi ona proces w sposób niełojalny, np. przez usiłowanie wprowadzenia sądu w błąd, albo celowo dąży do przewleczenia procesu lub zwiększenia jego kosztów, to taka strona nie zasługuje na potraktowanie jej w uprzywilejowany sposób i na zwolnienie od zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1973 r. w sprawie II CZ 210/73).

W niniejszej sprawie Sąd uwzględnił okoliczność, że oddalenie powództwa nastąpiło po ogłoszeniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego, rzutującego wprost na podstawę prawną dochodzonego roszczenia, poprzez uznanie jej za niezgodną z Konstytucją RP. Dotychczas jednak powód popierał swoją argumentację kilkoma orzeczeniami, a w tym uchwałami, Sądu Najwyższego.

Z drugiej jednak strony Sąd musiał wziąć pod uwagę, że pełnomocnik strony pozwanej poczynił w tej sprawie znaczny nakład pracy. Wynika to z czasu trwania postępowania, uczestnictwa w wielu rozprawach i składania pism procesowych (łącznie kilkaset stron) oraz występowania przed Sądami obu instancji. Dotychczasowe dochody osiągnane przez powoda pozwalały poczynić oszczędności na poczet kosztów procesu, a zatem nakład pracy pełnomocnika winien zostać zrekomensowany choćby w połowie.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

22.08.2017